

Redakcja naukowa

Henryk Samsonowicz Radosław Lolo

# HANDEL MAZOWSZA

## w epoce staropolskiej

### Perspektywy rynków lokalnych, regionalnych i międzynarodowych



Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora

# **HANDEL MAZOWSZA**

## **w epoce staropolskiej**

Perspektywy rynków lokalnych,  
regionalnych i międzynarodowego

Redakcja naukowa:

Henryk Samsonowicz

Radosław Lolo

Pułtusk 2008

**Publikacja dofinansowana przez  
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

**Projekt okładki  
Barbara Kuropiejska-Przybyszewska**

**Skład i łamanie  
Studio OFI, Warszawa**

**© Copyright by Akademia Humanistyczna  
imienia Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2008**

**Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości  
lub części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki  
reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.)  
wymaga pisemnej zgody Autorów i Wydawcy.**

**Wydawca:  
Akademia Humanistyczna imienia Aleksandra Gieysztora  
ul. Daszyńskiego 17, 06-100 Pułtusk  
tel./fax (48-23) 692-50-82  
e-mail: rektorat@ah.edu.pl  
www.ah.edu.pl**

**ISBN 978-83-7549-061-9**

**Realizacja na zlecenie wydawcy  
Oficina Wydawnicza ASPRA-JR**

# Spis treści

**Henryk Samsonowicz**

*Handel Mazowsza w epoce staropolskiej. Wprowadzenie . . . . . 7*

**Jan Tyszkiewicz**

*Uwagi o transporcie w handlu tranzytowym przez Polskę i Litwę  
w XVI i początkach XVII wieku. . . . . 9*

**Zbigniew Morawski**

*Szlaki wodne Mazowsza . . . . . 23*

**Józef Maroszek**

*Targowiska wiejskie na Mazowszu w XVI–XVIII wieku. . . . . 57*

**Dariusz Główka**

*Czy Mazowsze rzeczywiście nie brało udziału w zaopatrzeniu  
w żywność mieszkańców Warszawy u schyłku XVIII wieku?. . . . . 71*

**Radosław Lolo**

*Pułtusk jako rynek lokalny w XVII wieku . . . . . 93*

## Targowiska wiejskie na Mazowszu w XVI–XVIII wieku

Targowiska wiejskie to osady, w których odbywała się wymiana handlowa na cotygodniowych i dorocznych zjazdach, które zyskiwały królewskie zezwolenie na targi i jarmarki, mimo że nie posiadały praw miejskich, nie zamieszkiwała w nich ludność posługująca się prawem miejskim. W XVII i XVIII wieku aktywizowały się wiejskie ośrodki wymiany handlowej. Powstawały liczne targowiska wiejskie, gdzie w czasie dorocznych jarmarków i cotygodniowych targów odbywała regularna wymiana. Targowiska te uzyskiwały przywileje takie same jak miasta. Król zezwalał na odbywanie targów we wsiach i miejscach targowych – osadach nie dysponujących prawem miejskim<sup>1</sup>. Akty królewskie zawierają określenia: *przywilej do wsi*, bądź *do dóbr*, rzadko *do miejsca*.

Najwięcej wzmianek o takich przywilejach odnotowują akta wytworzone przez kancelarie koronne: Sigillata, Księgi Kanclerskie i Księgi Wpisów Metryki Koronnej. Jednak przede wszystkim ten pierwszy dział – Sigillata, ze zdawkowymi i skąpyimi regestami przywilejów, które wystawiały kancelarie zawiera takie informacje. W sumie w skali całej Korony Polskiej dla około 400 miejscowości zachowały się wzmianki o przywilejach w aktach centralnych władz. Rzadkość występowania tego typu oblat w księgach wpisów każe wnioskować, że zezwolenia targowe bądź nie przedstawiały dla odbiorcy większej wartości, skoro nie chciał ich tam wpisywać, bądź odbiorca nie był bogaty i nie stać go było na ponoszenie dodatkowych kosztów kancelaryjnych. Bardzo rzadko

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat tego zjawiska zob. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego” nr 401, Białystok 1990.

dokumenty targowe podają przedmioty handlu lub szczególne motywy nadania. Zestaw informacji uzyskiwanych z przywilejów dyktuje możliwość poznania niektórych tylko aspektów zjawiska.

Przywileje królewskie dotyczą mazowieckich wsi: Baranowa, Borzejewa, Cieksyna, Czerwina, Czyżewa, Dobrzyjałowa, Drgicza, Faszczy Jabłoń, Jadowa, Jasieńca, Kaczydołu (dziś Międzyzlesia), Kamionny, Karniewa Kościelnego, Klembowa, Kopci, Korytnicy, Krasnosielca, Krzynowłogi Wielkiej, Łopacina, Łysakowa, Mężenina, Myszyńca Poświętnego, Myszyńca Martuny, Niegowa, Oleksina, Osuchowa, Popowa Kościelnego, Poręby, Radziwka, Raszyna, Ręczaj, Romanów, Sadownego, Sokołowa, Stoczka (Węgrowskiego), Sulejowa, Szczepankowa, Szumowa, Śniadowa (Słodowa), Tarchomina, Wiśniewa, Zawad, Zegrza, Żeliszewa – w województwie mazowieckim, Gozdowa, Lubowiuca, Strzegowa, Zielunia i Żurawina Wielkiego – w województwie płockim oraz Łanięt, Nieborowa, Ojrzanowa, Radziejowic, Secemina, Szczawina Kościelnego, Szymanowa i Wilkowa – w województwie rawskim.

Tego typu działalność sprzeczna była z obowiązującym prawem. W 1507 roku wyszła konstytucja *Jarmarki i targi po wsiach bywać nie mają, pod utraceniem rzeczy, które sprzedają*. Również konstytucja z 1538 roku zakazywała wiejskiego handlu.

Charakterystyczną cechą zezwoleń na handel wiejski było często używane sformułowanie: *Przywilej do dóbr*. Określenie to wskazuje na zasięg oddziaływania targowiska wiejskiego, które w myśl przywilejów królewskich miało zaopatrywać w towary miejskie teren określonych dóbr ziemskich i dla nich stanowić miejsce zbytu surowców rolnych.

Jeśli wziąć pod uwagę powszechność zjawiska, czego można domyślać się z obserwacji układów przestrzennych wsi kościelnych zasięg rynków lokalnych miast pokrył się w tym czasie z granicami własności ziemskiej. Nie we wszystkich dobrach ziemskich lokowano miasto, a właśnie celem wypełnienia tych luk powstałych z przebudowy systemu wymiany handlowej powoływano targowisko wiejskie. Na lokację nowego miasta w badanym okresie mógł pozwolić sobie magna, nie zaś średniozamożny czy nawet dość bogaty szlachcic. Dobra bogatszej, szlachty nie były dużymi kompleksami ziemskimi, tworzenie w nich

oddzielnych miast miałyby się z celem. Wygodniej więc było powołać targowisko w miejscowości nie posiadającej praw miejskich, niż zabiegać o osadników miejskich, inwestować w tworzenie kolonii rzemieślniczych, czy łożyć na wznoszenie budowli miejskich. Na tego typu inwestycje nie stać było średniozamożnego szlachcica.

W 1764 roku ustawa sejmowa zniosła opłaty targowego, jednak szlachta nadal ubiegała się o zorganizowanie targowisk wiejskich. Widocznie inne motywy, niż bezpośrednie zyski fiskalne wpływały na podejmowanie starań w kancelarii królewskiej o prawa handlowe. Właścicielom dóbr musiało zależeć na organizacji zbytu tak artykułów wyprodukowanych w gospodarstwach folwarcznych, jak i w gospodarstwach poddanych oraz na łatwiejszym zaopatrzeniu w produkty miejskie.

Olbrzymia większość – w skali całej Korony Polskiej – aż 74% wsi targowych stanowiły własność dziedziczną szlachty, 14% do dóbr królewskich, 11% do dóbr kościelnych. Do organizacji odrębnych placów targowych prowadziły podziały królewszczyzn. Przykładem może być targowisko w Jadowie (woj. mazowieckie), gdzie zorganizowano targ, gdy stało się wydzieloną ze starostwa różańskiego odrębną dzierżawą, przez odłączenie wsi: Jadowo, Borzomy, Zawieścichy, Wójtę albo Zawady. O dokonanym wyodrębnieniu niegrodowego starostwa jadowskiego wspomina lustracja przeprowadzona w 1660 roku. Tymczasem w 1664 roku król nadał tam prawo odbywania 4 jarmarków. Kolejne terminy takich zjazdów zyskała dzierżawa jadowska w latach 1702 i 1776<sup>2</sup>.

Zwraca uwagę występowanie targowisk wiejskich w okolicach zamieszkałych przed drobną szlachtą. Mazowsze i Podlasie – to regiony, gdzie notowane są największe zagęszczenia ubogich posesjonatów ziemskich. Były to też regiony względnie słabo zurbanizowane, toteż w okolicach dużego zagęszczenia wsi drobnoszlacheckich powstawały masowo targowiska wiejskie, mające wypełnić niedostatki sieci miast. Interesujące, że w okolicach tych często organizatorami targowisk były instytucje kościelne, np. Oleksin, Sadowne, Borzejewo, Szczepankowo.

---

<sup>2</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego. t. 3, Warszawa 1882, s. 362.

Bardzo aktywnie o prawa targowe zabiegali w tym regionie właściciele niedużych kompleksów dóbr, sąsiadujących z okolicami szlacheckimi. W gęsto zasiedlonych przez drobną szlachtę wsiach kościelnych na Mazowszu i Podlasiu jeden z właścicieli skupował innych dziedziców i tworzył na tych gruntach osadę targową. Tak było w podlaskich Sokołach czy mazowieckim Czyżewie<sup>3</sup>.

Czyżew. Dom.

Rys. Szyszko-Bohusz. Początek XX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce.*, t. I, Warszawa 1907, s. 235.



<sup>3</sup> *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, pod red. S. Pazyry i in, Wrocław 1965, s. 254.



Bractwo Różańcowe działało tam już w roku 1676. 14 maja 1696 roku odbyła się erekcja altarii. Inwentarz kościoła czyżewskiego z 15 marca 1739 roku wzmiankuje: *Kościół drewniany, dobry, ze dwiema kaplicami sub titulo sancti Jacobi Apostoli et sanctae Annae. W jednej kaplicy bractwo Różańca, w drugiej bractwo św. Anny*<sup>4</sup>.

31 grudnia 1713 roku rzekomo nastąpiła lokacja miasta Czyżew w ziemi nurskiej<sup>5</sup>. 31 grudnia 1738 roku August III nadał starościcom nurskim Markowi i Karolowi Godlewskim 4 jarmarki: na św. Michała Archanioła, św. Mikołaja biskupa, św. Egidiusza (Idziego) i św. Stanisława biskupa i niedzielne targi, w ich dobrach ziemskich Czyżew<sup>6</sup>. Konstytucja sejmu 1775 roku zatwierdziła *Przywilej na targi i jarmarki w miasteczku Czyżewie*. Dokumenty z lat 1738 i 1775 zawierały zezwolenia na 4 jarmarki i targ niedzielny<sup>7</sup>. W roku 1820 odbywało się tam 7 jarmarków i targ poniedziałkowy. Na jarmarkach sprzedawano: konie, bydło, zboże, wiktuały, *na własne potrzeby obywateli*. Już wtedy zaliczano Czyżew do kategorii miasteczek. W „mieście” znajdowały się 74 domy żydowskie, wszystkie będące ich własnością. Zamieszkiwało Czyżew 743 Żydów i zaledwie 23 chrześcijan. *Sposób utrzymania się mieszkańców jest rzemiosło, handel cząstkowy, rolnictwem żaden się nie trudni. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego otrzymała wówczas taki opis Czyżewa: Miasto dziedziczne Czyżew jest... istotnie żydowskie. Chrześcijanie w tem mieście osiadać żadnej klasy nie mają, ani nie mogą, terytorium bowiem nie mają, ani nawet dyspozycji lokacyjnej. Rolnika żadnego posiadać nie może. Rzemiosło, dla konkurencji Żydów, przez chrześcijan utrzymywane na próżno by było. Uczestnictwo i podział korzyści handlowych próżnym by były usiłowaniem. Jarmarki także dość*

<sup>4</sup> Akta parafii Czyżew, Chrzty 1721–1752, s. 219; Akta parafii Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i parafii*, (maszynopis), s. 7.

<sup>5</sup> W.H. Gawarecki, *Przywileje nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828 s. 72, 10; *Volumina legum* (dalej: VL), t. VIII, Petersburg 1860, s. 317.

<sup>6</sup> AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 26, k. 87; KRSW, nr 4207 A, s. 180–182.

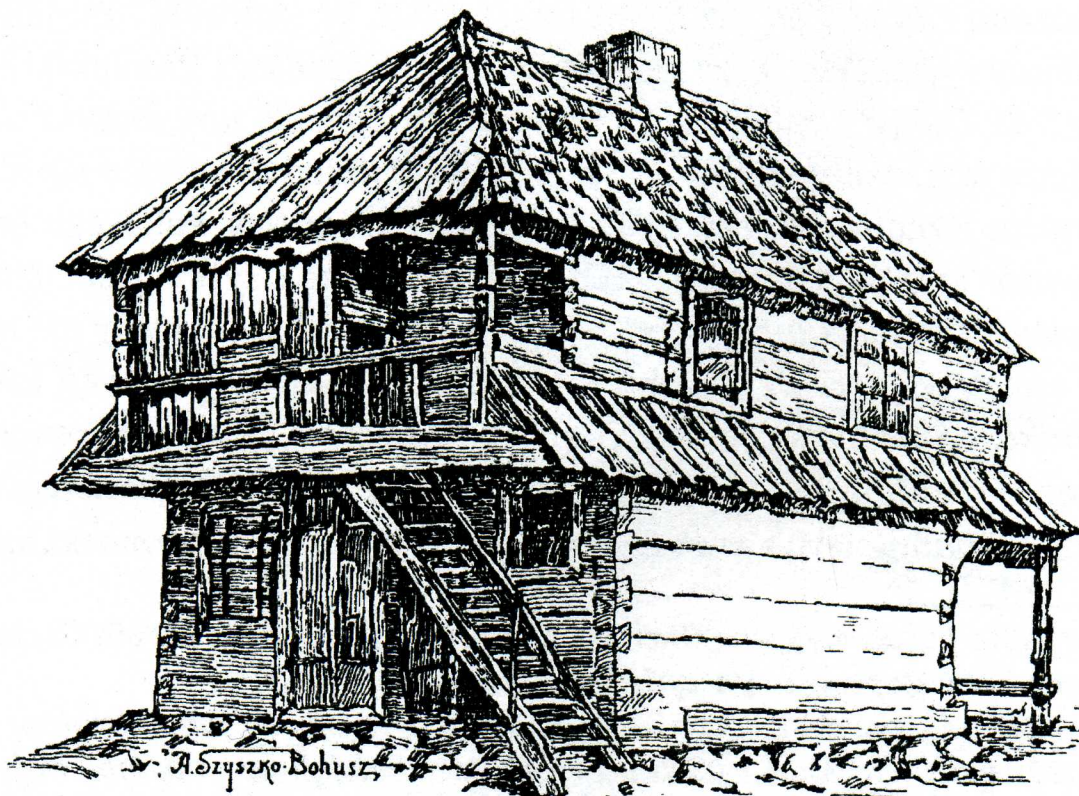
<sup>7</sup> VL, t. VIII Petersburg 1860, s. 175; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów I szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 12; S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 127.

liczne bywają. Zyski z wyszynku wódki i piwa niezmiernie wiele przynoszą dla Żydów. Targi bywają znaczne, w stosunku do stopnia czyli klasy miasta, lecz, od epoki zaprowadzenia targów w tem nowym mieście, upadły czyli się zmniejszyły w innych sąsiedzkich miastach<sup>8</sup>.

W 1827 roku w Czyżewie mieszkało 800, w 1860 – 1508, w 1890 roku – 2400, a w 1906 – 2300, w roku 1921 – 1835, zaś w roku 1944 – 1100 mieszkańców<sup>9</sup>. W 1870 roku Czyżew pozbawiono praw miejskich.

Czyżew. Kramnica na rynku.

Rys. Szyszko-Bohusz. Początek XX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce.*, t. I, Warszawa 1907.



<sup>8</sup> AGAD Warszawa, KRSW, nr 4206, s. 70 i 168; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie...*, s. 135 i 176-177.

<sup>9</sup> E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 349.

W organizacji rynku wewnętrznego istotną rolę odegrały wiejskie miejsca kultu religijnego. Na łączność obu zjawisk zwracał uwagę w 2 połowie XVI wieku Anzelm Gostomski, który tłumaczył powstawanie sieci targowisk wiejskich działalnością kleru: „księża przy wsiach, kędy kościoły targi założyli, tymże wsi ubożą i nabożeństwo ginie, kiedy około kościoła kiermasze, a pospolicie gorzałkowe”.<sup>10</sup> Marcin Kromer dostrzegał również związek targowisk wiejskich ośrodkami kultu, ale wskazywał bardziej pozytywne cechy tej wymiany: „Ogół ludności, zamieszkałej po wsiach i miasteczkach, od najdawniejszych czasów żywi się głównie wieprzowiną, mlekiem, rybami i jarzynami. Obecnie wielu też jada baraninę, cielęcinę oraz wołowinę. Sprzedaż takiego mięsa urząda się także po wsiach, ustawiając w dni świąteczne kramy w pobliżu kościołów oraz plebanii”<sup>11</sup>. Za Kromerem wiadomości te powtórzył Szymon Starowolski<sup>12</sup>. Tylko z nielicznych targowisk dochód płynął jako profit duchowieństwa. Kler parafialny, mimo, że targowiska towarzyszyły kościołom, rzadko starał się o te zezwolenia.

W Myszyńcu (woj. mazowieckie), w 1650 roku królowa Maria Ludwika poleciła zbudować kapliczkę w Puszczy Kurpiowskiej i osadziła przy niej jezuitów z kolegium łomżyńskiego. 22 grudnia tegoż roku król Jan Kazimierz nadał wsi Myszyniec przywilej na odbywanie 3 jarmarków, z których dochód miał być przeznaczony na dochód nowo zbudowanego kościoła misyjnego. W 1716 roku starosta ostrołęcki Jan Kos wzniósł dla *misji myszyńskiej*, w miejscu spalonego, nowy, drewniany kościół. W 1718 roku jezuita łomżyński wystarali się u króla o przywilej na niedzielne targi w *wiosce Myszyniec, inaczej zwanej Jezupole*<sup>13</sup>.

Augusta II osobnym aktem wydanym 18 lipca 1729 roku zatwierdził wszystkie nadania uzyskane do tej pory przez misjonarzy jezuickich, co powtórzył 12 listopada 1740 roku jego następca August III. Pomyśl-

<sup>10</sup> A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wyd. S. Ingot, Wrocław 1951, s. 101.

<sup>11</sup> M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego. Księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński Olsztyn 1977.

<sup>12</sup> S. Starowolski, *Polska albo opisanie Królestwa Polskiego*, wyd. A. Piskało, Kraków 1976, s. 123.

<sup>13</sup> Archiwum Diecezji Łomżyńskiej, *August II...*, k. 43.

ny rozwój jezuickiej osady na Poświętnym, został wstrzymany wskutek działań starostów ostrołęckich, którzy w sąsiedztwie Poświętnego założyli inną osadę targową, zwaną Martuny, Małachowo, albo Nowy Myszyniec. W 1748 roku Jan Małachowski wybudował tam karczmę i wyjednał u króla przywilej na jarmarki. W wyniku zatargu interweniował nawet nuncjusz papieski. Kasata jezuitów w 1773 roku i przejęcie placówki przez duchowieństwo świeckie wpłynęło na przeniesienie wszystkich zjazdów handlowych do Martun, gdyż w 1782 roku Antoni Małachowski, starosta ostrołęcki uzyskał u króla zezwolenie na cotygodniowe i doroczne zjazdy handlowe. W 1789 roku lustratorzy pisali: Myszyniec Nowy czyli Martuny w kwadrat wybudowany. W 1791 roku mieszkańcy Martun wystarali się o miejski przywilej lokacyjny. W istniejącym dziś układzie przestrzennym miasta zachowały się dwa place targowe – rynek misji jezuickiej i rynek starościńskiej osady Martuny.

*Ja prawdzie nie widzę, żeby jaki nasze pożytek*

*taki miały przynosić kiermasze.*

*Nigdy bez pijanego, rzadko tam bez morów.*

*Stucham kiedy u chłopu chłop pożyczczy kordu.*

*Pożycz że do Niegowa Na Matkę mi Bożą*

*Bo mi się tam bić prawi, Cikowanie grozą.*

*Cóż mówisz! Z czymżesz żebyś szedł na Bartłomieja do Łopanów?*

*Wszytka bo w tym moja nadzieja<sup>14</sup>.*

W skali całej Korony Polskiej spośród ogólnej liczy 400 uprzywilejowanych targowisk wiejskich, aż w 362 znajdowały się kościoły i kaplice, w których odprawiano publiczne nabożeństwa. Zgodność wiejskich ośrodków handlowych, z miejscami gdzie zlokalizowane były obiekty sakralne była w całej Koronie bardzo duża (91%). Wsie targowe to jednocześnie miejsca gromadzenia się ludności w celach dewocyjnych<sup>15</sup>.

Jeżeli uwzględnić sugestie niektórych historyków, że granice struktury parafialnej rzymskokatolickiej pokryły się w końcu XVII wieku

<sup>14</sup> W. Potocki, *Jovialitates...*, cz. I, b.m. 1747, s. 192.

<sup>15</sup> Zob. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie*, tab. 14.

z granicami włości ziemskich<sup>16</sup>, wówczas liczba targowisk wiejskich sprzężonych z obiektami sakralnymi byłaby jeszcze większa. Potwierdza to obserwacja terminów cotygodniowych targów. Największa popularnością po 1785 roku cieszył się poniedziałek, a przed tym rokiem niedziela (w 1768 roku konstytucja sejmowa przeniosła święta z dni powszechnych na niedziele). Zarówno termin niedzielny, jak i poniedziałkowy wskazują na bliską łączność handlu z działalnością Kościoła. Można domniemywać, że praktyka mijiała się ze zbożnymi celami unikania handlu w dni świąteczne, a targ poniedziałkowy zaczynało już w niedziele po nabożeństwach, wykorzystując okazję zgromadzeń religijnych do kontaktów handlowych.

Wiek XVII i XVIII to czas wzrostu obciążeń pańszczyźnianych, wobec czego praktycznie jedynie niedziela i święta pozostawały wolne od powinności pańskich i to zgodnie tymi samymi terminami dla mieszkańców różnych dóbr ziemskich. Innym ważnym argumentem za utrzymywaniem się niedzielnych spotkań, był praktykowany obowiązek przynajmniej raz w tygodniu uczestniczenia w nabożeństwach we własnym kościele parafialnym. Wszystko to prowadziło do zamykania się rynku lokalnego, w granicach jednej parafii i jednych dóbr ziemskich, które obsługiwała świątynia parafialna.

Sprzężenie to dotyczyło także jarmarków z odpustami. W płockim Żurawinie przywilej z 1771 roku wyznaczał termin jarmarków w wigilie świąt Matki Boskiej, a w miejscowym kościele znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej i kościół był dużym ośrodkiem kultu maryjnego. W Oleksinie kościół nosił wezwanie: św. Benedykta, św. Aleksego i Narodzenia NMP. Nadane jarmarki w 1700 roku wymieniały wszystkie trzy terminy dla dorocznych zjazdów handlowych. W Łopacinie (woj. mazowieckie) znajdował słynący łaskami znany obraz Matki Boskiej Łopacińskiej. Do rozbudowanej obrzędowości tego miejsca należały tzw. Pustelnia nad Strumieniem i Święte Źródło. W 1727 roku ustanowiono w tej miejscowości doroczne jarmarki. W Radziejowicach, w rawskim, gdzie jarmarki nadano w 1786 roku wymieniano termin wigilię Wszyst-

---

<sup>16</sup> S. Krakowski, *Powiat wołkowyski w końcu wieku XVII*, „Ateneum Wileńskie”, t. XIV, 1939, s. 25.

kich Świętych, poprzedzającego radziejowicki odpust. Tak było też w mazowieckich Romanach z terminem w wigilię Nawiedzenia NMP. Wśród terminów wymieniany jarmarków szczepankowskich wymieniane były terminy tamtejszych odpustów – św. Wojciecha i Przemienienie Pańskie.

Porównanie miejsc kultowych z siecią targowisk wiejskich wskazuje, że 189 spośród 400 wsi targowych było jednocześnie lokalnymi miejscami odpustowymi. Tak więc wsie targowo-odpustowe stanowiły prawie połowę wszystkich uprzywilejowanych targowisk wiejskich. Niedostatki podstawy porównania sprawiają, że odsetek ten był znacznie większy. Niemal wszystkie podane terminy jarmarków korelują się z odpustami. Można przyjąć, że odpusty były najstarszymi jarmarkami wiejskimi, a inne terminy należały do zjazdów młodszych. Odpusty znacznie uatrakcyjniały zjazdy handlowe.

Handel świąteczny pozostawał w sprzeczności z doktryną chrześcijańską. Jakub Kazimierz Haur w *Ziemiańskiej generalnej oekonomii* (1675 r.) pisał: „jakoż w największe święta, podróży, furmanki. Zjazdy, jarmarki, kupiectwo i rymarki się dzieją, a to bywa z wielką nie tylko bliźniego, ale i boską krzywdą. Za to też Pan Bóg z swej świętej sprawiedliwości gradami, nieurodzajem, ogniem, powietrzem, suszą, szarańczą, myszami, różnemi chorobami przypuszcza karania. Przeto święto każde dla Pana Boga święcić, a dzień powszechny dla gospodarstwa zachować”. Oburzenie Haura wynikało z faktu, że szlachta najczęściej korzystała z chłopskich podwód, przede wszystkim w dni świąteczne, wówczas, kiedy odbywały się wspomniane przez ekonomistę zjazdy handlowe<sup>17</sup>.

We wspomnianym Czyżewie, stwierdzono, że „Targi bywają znaczne, w stosunku do stopnia czyli klasy miasta, lecz od epoki zaprowadzenia targów w tem nowym mieście upadły targi, czyli się zmniejszyły, w innych sąsiedzkich miastach”. Niektóre, stare miejskie ośrodki wymiany usiłowały bezskutecznie temu zapobiec zwalczając targowiska wiejskie. W 1710 roku łomżanie protestowali przeciwko przywilejowi królewskiemu we wsi Szczepankowo. Jednak w 1775 roku przywilej królewski

<sup>17</sup> J. K. Haur, *Ziemiańska generalna oekonomia*, Kraków 1875.

ustalał 12 dorocznych jarmarków w tej wsi<sup>18</sup>. Mimo wszystko przykłady walki miast z targowiskami wiejskimi nie były liczne, co przy masowości zjawiska musi zastanawiać. Miasteczka i miasta nie były w stanie podjąć skutecznej walki, grupowały małą liczbę warsztatów rzemieślniczych, nie miały atrakcyjnych towarów do zaoferowania odbiorcom wiejskim.

Pewnie targowiska wiejskie uzupełniały luki w sieci punktów wymiany małomiasteczkowej. Charakterystyczne są koncentracje ich w promieniu 50 km wokół dużych miast. Dają się zauważyć wiejskie skupiska w rejonach Gdańska, Warszawa i Poznania. W promieniu 50 km od Warszawy było 19, Gdańska 26, Poznania 29, Krakowa 34 wsie targowe. Łącznie trzecia część targowisk wiejskich zlokalizowana była wokół dużych miast. Bliższe przyjrzenie się geografii tego zjawiska wskazuje, że i Innem mniejsze skupiska dają się zakreślić wokół Lwowa, Torunia, Grudziądza i miast zachodniej Wielkopolskich. Wsie targowe w tych rejonach miały być punktami, gdzie dokonywano zakupów aprowizacyjnych duże miasta, zaopatrując je w żywność i surowce.

Charakterystyczny jest zestaw artykułów wystawianych w czasie spotkań na targowiskach wiejskich. Konstytucja sejmowa z 1507 roku wymieniała: zboże, bydło, zwierzęta hodowlane. We wsiach w okolicach Gdańska sprzedawano: Kiełpino – bydło i towary kramne, Przywidz – bydło i towary kramne, Stężyca – bydło, trzoda chlewna i towary kramne, Krokowa – bydło i towary kramne. Dość to jednolity asortyment. Również w bardziej odległych od Gdańska rejonach Prus Królewskich handlowano podobnymi artykułami. W Jabłonowie (woj. chełmińskie) w XIX wieku – końmi, bydłem i towarami kramnymi, w Kramsku (woj. kaliskie) wystawiano na sprzedaż konie, bydło, trzodę, płody rolne surowe, wyroby rzemieślnicze z sąsiedzkich miasteczek, w Łukowicy (woj. krakowskie) przedmiotem handlu jarmarcznego bydło i trzoda. W Jadowie (woj. mazowieckie) odbywały się 2 jarmarki na konie i 2 na bydło. Warto wspomnieć, że w XVII i XVIII wieku, stale pojawiali się na rynkach miejskich, tzw. rzeźnicy wiejscy, dostarczający w czasie wol-

<sup>18</sup> AGAD, Sigillata, nr 32, k. 323, Księgi Kanclerskie, nr 55, cz. II, k. 150.

nic mięso i wędliny. W Czyżewie w 1820 roku w zakresie przedmiotów handlu podano: „jedynie konie, bydło, zboże i wiktuałów, lecz tylko na własne potrzeby obywateli”<sup>19</sup>. Morthaj Jankielowicz w podlaskiej wsi targowej Trzeciannego w latach 60-tych XVIII w. prowadził do Prus, przez komorę celną: 15 wołów, 20 baranów i 20 owiec<sup>20</sup>.

Liczba nadawanych w przywilejach terminów dorocznych jarmarków stale rosła. O ile w 2 połowie XVII w. często nadawano 2 jarmarki w roku. To w 1 połowie XVIII wieku 4 zjazdy doroczne. U schyłku tego stulecia było dorocznych imprez najczęściej 12, właściwie odbywających się raz w miesiącu. Zacierała się różnica pomiędzy targiem i jarmarkiem, a nawet wystawca przestawał je rozróżniać – stapiały się w jeden kalendarz. Comiesięczne jarmarki stawały się comiesięcznymi targami.

Zakładanie wiejskich placów targowych rzadko tylko związane było z tworzeniem kolonii rzemieślniczych, na przykład Mężenin. Wraz z otrzymaniem przywileju na targi we wsiach nie usiłowano zmieniać sytuacji zamieszkałego w niej chłopstwa.

Już konstytucja z roku 1538, zakazująca handlu we wsiach stwierdzała, że uczestniczą w nim Żydzi. Jednocześnie przywileje królewskie zezwalały na prowadzenie Żydom takiego handlu. O ich udziale w targach we wsiach świadczy całkowita niepopularność terminu sobotniego. Wiejskie osady targowe częstokroć były siedzibami przykahałków. W 1765 roku bożnice i siedziby zarządów tzw. parafii żydowskich mieściły się m.in. w Jedwabnem – 387 Żydów, Zaręczach Kościelnych – 155 Żydów, Stoczku Węgrowskim – 64 Żydów, Goworowie – 109 Żydów. W 1765 roku na ogólną liczbę 10 662 Żydów aż 6287 zamieszkiwało po wsiach, co stanowiło aż 59% ogółu. Podobnie było na sąsiednim Podlasiu, gdzie na ogólną liczbę prawie 20 tysięcy ogółu żydowskiego, 55% mieszkało po wsiach<sup>21</sup>. Niektóre podlaskie osady wiejskie – Beretowo Stare, Osówka

<sup>19</sup> AGAD, KRSW, nr 4206, s. 70–71.

<sup>20</sup> A. Leszczyński, *Handel Żydów ziemi bielskiej od XVI w. do 1795 r.* „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 2/110, 1979, s. 37–43.

<sup>21</sup> J. Kleczyński, F. Kulczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf 1765 roku*, Kraków 1898.



i Szostakowi wyjednały u królowej Anny Jagiellonki przywileje „de non tolerandis Iudaeis”, co potwierdził w 1650 roku król Jan Kazimierz<sup>22</sup>.

W 2 połowie XVII i w XVIII wieku do Rzeczypospolitej napływały coraz to nowe fale osadników żydowskich. Napływające grupy Żydów poszukiwały schronienia i źródeł dochodów. Nie znajdowały ich w miastach – starych ośrodkach osadnictwa Żydowskiego, gdzie nie dopuszczały ich stare klany kahalne, monopolizujące źródła dochodów. Nowe fale osadników żydowskich szukały schronienia we włościach szlacheckich i poświętnych kościelnych. Dobrze przedstawia ten problem odpowiedź waadu na skargę jednego z najpotężniejszych kahałów w Koronie Polskiej, rozciągającego swą władzę na północne Podlasie, wschodnie Mazowsze i zachodnią Grodzieńszczyznę – kahału tykocińskiego z około 1667 roku: „a teraz wtargnęli nowi przybysze w ich granice, okrążyli ze wszystkich stron, oblegają tak, że kahał tykociński, z powodu przybyszów nie ma możliwości zdobywania żywności”. Waad zezwolił wówczas, aby kahał tykociński „uważał na ludzi zamieszkałych we wszystkich wsiach Podlasia, a niemiłych im mają ścigać i usuwać”<sup>23</sup>.

I raz jeszcze przypomnieć należy przykład Czyżewa, gdzie burmistrz w 1820 roku doniósł do KRSW w Warszawie: „Czyżew jest... istotnie żydowskie. Chrześcijanie w tem mieście osiadać żadnej klasy nie mają, ani nie mogą, terytorium bowiem nie mają, ani nawet dyspozycji lokacyjnej. Rolnika żadnego posiadać nie może. Rzemiosło dla konkurencji Żydów przez chrześcijan utrzymywane na próżno by było. Uczestnictwo i udział korzyści handlowych próżnym by były usiłowaniem”.

Liczne w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku targowiska wiejskie, w osadach nie posiadających praw miejskich, nie było przejawem uwstecznienia struktury handlu wewnętrznego, wywołanego kryzysem ekonomicznym. Wiejskim placom targowym przypadła w udziale funkcja lepszego zaopatrzenia rynku lokalnego w artykuły spożywcę i wyroby rzemieślnicze. Mimo, że w regionach słabo zurbanizowanych

<sup>22</sup> A. Leszczyński, *Żydowski ruch osadniczy w ziemi bielskiej do 1795 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 4/92, 1974, s. 41.

<sup>23</sup> A. Gawurin, *Dzieje Żydów w Tykocinie 1522–1795*. (maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie).

(Mazowsze, Podlasie) wpłynęło na zmniejszenie obrotów handlowych na rynkach małomiasteczkowych, to w regionach o lepszej rozwiniętej wytwórczości rzemieślniczej (Pomorze, Wielkopolska, Małopolska zachodnia) towary „miejskie” poprzez rynki wiejskich miejsc targowych szybciej docierały do wiejskiego odbiorcy, a produkty spożywcze dostarczane przez producentów wiejskich na targi przykościelne i przykarczemne przeznaczone były na aprowizację miast. Powstanie sieci targowisk wiejskich doprowadziło na ziemiach polskich do wytworzenia systemu osiedli o charakterze miejsko-wiejskim, istniejących do dziś i pełniących ważne funkcje handlowo-usługowe na rzecz rolniczego zaplecza. Zbliżenie do konsumenta i upowszechnienie wymiany było ważnym etapem ewolucji procesu rozwoju ekonomicznego ziem polskich. Wsie targowe należy więc uznać za zjawisko postępowe i nowoczesne.